

Sygn. akt VI P 557/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2015 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w W. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Dorota Michalska
Ławnicy:	Aleksandra Dzięgielewska Danuta Ptaszyńska
Protokolant:	Łukasz Michaluk

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. N.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o odszkodowanie

1. oddała powództwo.

2. zasądza od I. N. na rzecz (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 60 zł (sześćdziesiąt) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

3. przyznać radcy prawnemu P. L. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w W. kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce I. N. z urzędu”.

Aleksandra Dzięgielewska D. D. P.

Sygn. akt VI P 557/14

UZASADNIENIE

W dniu 24 listopada 2014 r. I. N. wniosła do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w W. VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych pozew przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 5.040 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia. W uzasadnieniu wskazała, że do chwili rozwiązania z nią umowy o pracę, tj. w dniu 27 czerwca 2014 r., była zatrudniona w pozwanej spółce na stanowisku kierownika sklepu budowlanego. W tym dniu do sklepu, w którym powódka pracowała, wkroczyli funkcjonariusze Policji i zatrzymali powódkę w związku ze zgłoszeniem przez pracodawcę faktu dokonania przez nią kradzieży materiałów budowlanych. W dniu 12 lipca 2014 r. powódka odebrała oświadczenie

pracodawcy o rozwiązaniu z nią umowy o pracę bez wypowiedzenia w trybie art. 52 kodeksu pracy. Oświadczenie to było wadliwe z dwóch powodów. Po pierwsze, nie została w nim nawet ogólnie wskazana przyczyna rozwiązania umowy o pracę a po drugie, najbardziej prawdopodobna przyczyna, tj. zarzut kradzieży towaru przez powódkę, okazała się nieprawdziwa.

Powódka jednocześnie złożyła wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia pozwu, wskazując, iż od dnia rozwiązania z nią umowy o pracę zaczęło się dla niej prawdziwe piekło, bowiem z dnia na dzień została bez pracy, jedynie z zasiłkiem chorobowym. Ponadto powódka w związku z całą sytuacją była w tak złym stanie psychicznym, że rozpoczęła leczenie psychiatryczne, co generowało kolejne koszty. Powódka podniosła, że wprawdzie 14-dniowy termin na złożenie odwołania upłynął w dniu 26 lipca 2014 r., ale nie złożyła w tym czasie odwołania nie tylko z uwagi na swój zły stan psychiczny, ale przede wszystkim z uwagi na fakt, że prowadzone przeciwko niej postępowanie karne nie zostało jeszcze zakończone. Pomimo braku wskazania przez pracodawcę przyczyny zwolnienia dyscyplinarnego, dla powódki jasne było, że przyczyną tą jest podejrzenie jej o kradzież.

W dniu 17 listopada 2014 r. powódka odebrała postanowienie z dnia 28 sierpnia 2014 r. zatwierdzone przez prokuratora w dniu 29 października 2014 r. o umorzeniu dochodzenia prowadzonego przeciwko niej. Powódka uzyskała zatem dowód na to, że rozwiązanie z nią umowy w trybie dyscyplinarnym nie było uzasadnione. Natomiast w czasie trwania dochodzenia nie miała ona możliwości dowodzenia swoich racji przed Sądem pracy. Powódka także podniosła, iż w piśmie zawierającym oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę, zawarto błędne pouczenie co do właściwego sądu, bowiem wskazano sąd nieistniejący, tj. Sąd Rejonowy – Sąd Pracy w W. przy ul. (...).

(pozew z załącznikami – k. 1-38)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o jego oddalenie w całości i zasądzenie kosztów postępowania, podnosząc zarzut przekroczenia terminu na wniesienie pozwu określonego w art. 264 § 2 k.p. W ocenie pozwanej, powódka nie wykazała skutecznie przesłanek do przywrócenia terminu, gdyż fakt umorzenia postępowania karnego nie stanowi przesłanki przywrócenia terminu do wytoczenia pozwu o odszkodowanie. Zgodnie bowiem z informacją zawartą w oświadczeniu pozwanego o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z dnia 27 czerwca 2014 r. oraz w świadectwie pracy z 21 sierpnia 2014 r., przyczyną rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia stanowiło ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, tj. art. 52 § 1 pkt 1 k.p., nie zaś fakt popełnienia przez pracownika przestępstwa, tj. art. 52 § 1 pkt 2 k.p. Tym samym fakt toczącego się przeciwko powódce postępowania karnego nie stanowił przyczyny rozwiązania stosunku pracy, w związku z czym nie mógł stanowić okoliczności uniemożliwiającej złożenie powództwa o odszkodowanie w ustawowym terminie. Powódka była pouczona o możliwości złożenia odwołania do sądu, co powinna była uczynić po otrzymaniu pisma rozwiązującego umowę o pracę a nie czekać na wynik postępowania przygotowawczego w swojej sprawie, gdyż to nie miało wpływu na ewentualny bieg terminu z art. 264 k.p. Pozwana spółka przy tym podniosła, że z brakiem winy pracownika mamy do czynienia w przypadku faktycznej niemożliwości złożenia pozwu lub usprawiedliwionej niewiedzy o przysługujących mu uprawnieniach, co nie miało miejsca w niniejszej sprawie. Nadto o braku winy muszą świadczyć szczególne okoliczności, które spowodowały opóźnienie w wytoczeniu powództwa oraz związek przyczynowy pomiędzy nimi a niedochowaniem terminu do wystąpienia na drogę sądową.

Pozwana spółka w odniesieniu do merytorycznych podstaw powództwa wskazała, że nie naruszyła w żaden sposób przepisów o rozwiązywaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Oświadczenie zostało złożone na piśmie, zawierało podstawę prawną oraz pouczenie o prawie i terminie do złożenia odwołania. Brak konkretyzacji przyczyny nie mógł przy tym stanowić podstawy roszczenia o odszkodowanie, skoro pracodawca w inny sposób zapoznał pracownika z tą przyczyną, co miało miejsce w rozmowie z powódką w dniu 27 czerwca 2010 r. Zwolnienie dyscyplinarne powódki było wynikiem ustaleń, że powódka, wykorzystując hasło dostępu innej osoby do wykorzystywanego w firmie komputerowego systemu handlowo magazynowego, dokonywała bez upoważnienia szeregu modyfikacji utworzonych dokumentów magazynowych WZ, w tym część uległa całkowitemu usunięciu. Działania te miały na celu ukrycie odbioru przez powódkę z magazynu firmy (...) S.A. towarów, które znalazły się w prywatnej posesji powódki. Tym samym powódka spowodowała straty w firmie pracodawcy na kwotę około 4700 zł. W świetle powyższego roszczenie

powódki było swoistym nadużyciem prawa i nie zasługiwało na uwzględnienie nawet przy uznaniu, iż doszło do naruszenia warunków formalnych rozwiązywania umowy o pracę bez wypowiedzenia.

(odpowiedź na pozew z załącznikami – k. 44-89)

W odpowiedzi na powyższe powódka oświadczyła, że brak po jej stronie winy w uchybieniu terminu był ewidentny. W oświadczeniu z 27 czerwca 2014 r. strona pozwana nie podała żadnej przyczyny uzasadniającej merytorycznie rozwiązanie umowy. Jeżeli pozwana błędnie była przekonana o prawdopodobieństwie popełnienia przez powódkę przestępstwa, to powinna rozwiązać umowę na zasadzie art. 52 § 1 pkt 2 kodeksu pracy a nie jak to błędnie uczyniła z art. 52 § 1 pkt 1 kodeksu pracy. W toku czynności organów ścigania zmodyfikowano zarzut z art. 278 § 1 kodeksu karnego na zarzut z art. 267 § 1 kodeksu karnego. Ewidentny brak okoliczności dostatecznie przemawiających za popełnieniem przestępstwa wskazuje, iż pozwana w momencie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa i w konsekwencji rozwiązując umowę z winy pracownika działała emocjonalnie, bez uzasadnionej przyczyny. Powódka podniosła, że umorzenie postępowania karnego mogło stanowić przesłanki przywrócenia terminu do wytoczenia powództwa o odszkodowanie, które zawsze zależą od okoliczności faktycznych konkretnej sprawy. Pracodawca błędnie zarzucił jej ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych będących zapewne konsekwencją zarzucenia jej popełnienia przestępstwa w sytuacji, gdy powódka była od początku niewinna. Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności, pozwana spółka wypowiadając powódce umowę o pracę w dniu 27 czerwca 2014 r. błędnie kierowała się popełnieniem przez powódkę przestępstwa z art. 278 par 1 kk, co spowodowało nieuzasadnione i nieprawidłowe wypowiedzenie z art. 52 par 1 pkt 1 kodeksu pracy. Pozwana nie udowodniła, by w dniu 27 czerwca 2014 r. wskazała powódce przyczyny zwolnienia, co powodowało, że rozwiązanie umowy było niezgodne z prawem.

(pismo procesowe – k. 140-144)

W toku procesu strona pozwana podkreśliła, że rozwiązanie umowy o pracę, co znalazło odzwierciedlenie w piśmie pracodawcy, nastąpiło z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych a nie z powodu popełnienia przestępstwa. Różnica między tymi obiema samodzielnymi podstawami jest znacząca, stąd w ocenie pozwanej stanowisko powódki, która suponowała błędną podstawę rozwiązania stosunku pracy, było nieuzasadnione. Art. 52 § 1 pkt 2 k.p. w ogóle nie miał w tej sprawie zastosowania, w związku z czym umorzenie postępowania karnego nie miało znaczenia dla kwestii zachowania terminu do wniesienia odwołania. Złożenie zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa przez powódkę nie było bezpośrednią przyczyną rozwiązania stosunku pracy, gdyż pozwana spółka nie miała wystarczających dowodów, aby z całkowitą pewnością oskarżyć powódkę o przywłaszczenie mienia. W związku z tym sam fakt wszczęcia postępowania karnego nie był podstawą zwolnienia. Rozwiązanie umowy nastąpiło natomiast z uwagi na utratę zaufania do powódki, jej brak dbałości o dobro zakładu pracy i ochronę mienia. Pozwana spółka nadto podniosła, że powódka chciała wypowiedzieć umowę o pracę w dniu 7 lipca 2014 r. co potwierdzało możliwość podejmowanie przez nią decyzji, wbrew twierdzeniom o występujących zaburzeniach depresyjnych. Nadto z historii choroby wynikało, że powódka w toku leczenia była „prawidłowo i wszechstronnie zorientowana”, zaś podczas wizyty w dniu 30 lipca 2014 r. czuła się lepiej, w związku z czym już wtedy mogła złożyć wniosek o przywrócenie terminu. O braku przeciwwskazań do prawidłowej oceny sytuacji świadczyło wezwanie przez powódkę byłego pracodawcy z dnia 13 sierpnia 2014 r. do wypłaty ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy i złożenie przez nią wniosku o sprostowanie świadectwa pracy. Tym samym była ona także zdolna do wniesienia pozwu w ustawowym terminie.

(pismo procesowe – k. 179 – 183, 216 – 217)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

I. N. była zatrudniona w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., ostatnio na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony od 1 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2014 r. na stanowisku Kierownik sklepu.

(okoliczności bezsporne, umowa o pracę – akta osobowe)

W dniu 27 czerwca 2014 r. I. N. została zatrzymana jako podejrzana o dokonanie kradzieży materiałów budowlanych na szkodę firmy (...) w W..

(protokół zatrzymania osoby – k. 18 – 19)

W piśmie z dnia 27 czerwca 2014 r., doręczonym w dniu 12 lipca 2014 r., pracodawca złożył I. N. oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z powodu „ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych art. 52 paragraf 1 pkt 1”. Pismo to zawierało pouczenie o prawie do wniesienia w terminie 14 dni odwołania do Sądu Rejonowego – Sądu Pracy w W. przy Al. (...).

(okoliczności bezsporne, rozwiązanie umowy – k. 13)

I. N. wysłała w dniu 9 lipca 2014 r. pracodawcy pismo z 7 lipca 2014 r. rozwiązujące umowę o pracę za wypowiedzeniem. Pismo to zostało doręczone w dniu 9 lipca 2014 r.

(rozwiązanie umowy – k. 14, data nadania i odbioru – k. 15)

Pracodawca wystawił z dniem 27 czerwca 2014 r. I. N. świadectwo pracy, z którego wynikało, że umowa o pracę uległa rozwiązaniu z dniem 27 czerwca 2014 r. w wyniku rozwiązania „przez pracodawcę z winy pracownika art. 52 par 1 pkt 1”. W piśmie z dnia 13 sierpnia 2014 r., I. N. wystąpiła do pracodawcy z wnioskiem o sprostowanie świadectwa pracy poprzez zmianę informacji w zakresie ekwiwalentu za niewykorzystany urlop i sposobu rozwiązania umowy o pracę. W tym samym dniu wezwała pracodawcę do wypłaty wynagrodzenia w kwocie 1.680 zł brutto tytułem wynagrodzenia za pracę za okres od 1 czerwca 2014 r. do 30 czerwca 2014 r. i do wypłaty ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za 19 dni. Pracodawca częściowo, w części dotyczącej ekwiwalentu, uwzględnił wniosek o sprostowanie świadectwa pracy, w pozostałym zakresie podtrzymując stanowisko co do sposobu rozwiązania umowy o pracę.

(świadectwa pracy – k. 16 – 17 i w aktach osobowych, wniosek o sprostowanie świadectwa pracy, wezwanie do zapłaty, wezwanie do zapłaty ekwiwalentu - w aktach osobowych)

I. N. korzystała od 29 czerwca 2014 r. z opieki lekarza psychiatry, który rozpoznał u niej ostrą reakcję na stres, związany z wydarzeniami w pracy i zatrzymaniem z 27 czerwca 2014 r. W trakcie kolejnych wizyt zdiagnozowano u niej także epizod depresji. Od 30 czerwca 2014 r. do 13 lipca 2015 r. była ona nieprzerwanie niezdolna do pracy z tego powodu.

(dokumentacja medyczna – k. 153-168, k. 209-210, zwolnienia lekarskie – k. 28–33)

W dniu 3 października 2014 r. I. N. wniosła do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w W. VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych pozew przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. o wynagrodzenie i o ekwiwalent pieniężny za urlop wypoczynkowy w wysokości 3.213 zł. W toku tej sprawy podejmowała ona samodzielnie czynności procesowe, tj. wniesienie pozwu i złożenie dwóch wniosków o nadanie klauzuli wykonalności nakazowi zapłaty.

(fakty znane Sądowi z urzędu, akta sprawy VI Np 119/14)

Postanowieniem z dnia 28 sierpnia 2014 r., zatwierdzonym w dniu 29 października 2014 r., dochodzenie przeciwko I. N. o czyn z art. 267 § 1 kk zostało umorzone, gdyż zebrany materiał dowodowy nie pozwolił na przedstawienie aktu oskarżenia z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Odpis postanowienia został jej doręczony w dniu 17 listopada 2014 r.

(postanowienie – k. 34 – 35, dowód doręczenia – k. 92)

Trzymiesięczne wynagrodzenie I. N. wynosiło 6.488,41 zł.

(zaświadczenie o zarobkach – k. 88)

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o dokumenty złożone do akt sprawy, które nie budziły wątpliwości co do informacji w nich zawartych, jak i autentyczności, nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a przez Sąd uznane zostały za wiarygodne. Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki w zakresie okoliczności dotyczących wniosku o przywrócenie terminu, poza tymi, które zostały potwierdzone dokumentami. Zeznania te były bowiem rozbieżne z pozostałym, niekwestionowanym materiałem dowodowym, co zostanie szerzej opisane w dalszej części uzasadnienia.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd miał na uwadze, iż zgodnie z art. 227 k.p.c., przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Ocena, czy określone fakty mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy zależy nie tylko od tego, jakie są to fakty, lecz także, a nawet w pierwszej kolejności, od tego, jak sformułowana i rozumiana jest norma prawna, która w rozpatrywanej sprawie została zastosowana. Dokonane ustalenia faktyczne oceniane są w aspekcie określonego przepisu prawa materialnego, który wyznacza zakres koniecznych ustaleń faktycznych i ma rozstrzygające znaczenie dla oceny, czy określone fakty, jako ewentualny przedmiot dowodu mają wpływ na treść orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011 r., I CSK 237/10, LEX nr 784978). Podzielając powyższy pogląd i przenosząc go na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, iż powódka domagała się odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę, natomiast dla wydania rozstrzygnięcia, co zostanie szerzej opisane w dalszej części uzasadnienia, wystarczające okazały się okoliczności związane z zachowaniem terminu do wytoczenia pozwu o odszkodowanie. Wobec powyższego Sąd nie ustalał dalszych, spornych okoliczności wskazywanych przez strony, tj. prawdziwości i zasadności przyczyn rozwiązania umowy o pracę z powódką co w konsekwencji skutkowało oddaleniem wniosków o przesłuchanie świadków (k. 267) jako zgłoszonych na okoliczności niezwiązane z terminem do wniesienia odwołania. Przeprowadzanie dowodów na te okoliczności byłoby bowiem niecelowe i prowadziłyby tylko do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było niezasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie.

W rozpoznawanej sprawie powódka wystąpiła w dniu 24 listopada 2014 r. z żądaniem odszkodowania z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia. Zgodnie natomiast z art. 264 § 2 k.p., żądanie przywrócenia do pracy lub odszkodowania wnosi się do sądu pracy w ciągu 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia lub od dnia wygaśnięcia umowy o pracę. Niedochowanie zaś przez pracownika terminu do zaskarżenia czynności prawnej pracodawcy skutkującej rozwiązaniem umowy o pracę, o którym mowa w art. 264 k.p., zawsze prowadzi do oddalenia powództwa, bez względu na to, czy rozwiązanie umowy o pracę było (w rzeczywistości) zgodne z prawem lub uzasadnione (por. przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2011 r., II PK 21/11, LEX nr 1103021, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2011 r., III PK 74/10, LEX nr 901631, uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 14 marca 1986 r., III PZP 8/86, Lex 12944).

W przypadku, gdy pracownik nie dokonał, bez swojej winy, w terminie czynności, o której mowa powyżej, sąd pracy na jego wniosek postanowi o przywróceniu uchybionego terminu. Jednocześnie we wniosku powód jest zobowiązany do uprawdopodobnienia okoliczności uzasadniających przywrócenie terminu (art. 265 k.p.). Przywrócenie uchybionego terminu do złożenia odwołania od rozwiązania umowy o pracę możliwe jest przy spełnieniu przesłanki braku winy pracownika w przekroczeniu terminu, zaś o istnieniu winy lub jej braku należy wnioskować na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, uwzględniając także obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony należycie dbającej o swoje interesy (por. wyrok SN z 22 maja 2012 r., II PK 86/12). Muszą zatem zaistnieć szczególne okoliczności, które spowodowały opóźnienie w wytoczeniu powództwa oraz związek przyczynowy pomiędzy tymi okolicznościami a niedochowaniem terminu do wystąpienia strony na drogę sądową sąd zobowiązany jest do oddalenia powództwa, jeżeli pozew wniesiony został po upływie terminów określonych w art. 264 k.p., których nie przywrócono na zasadzie art. 265 § 1 k.p. oraz po upływie terminu określonego w art. 265 § 2 k.p. (por. wyrok SN z 29.05.2007 r. II PK 316/06, wyrok SN z 12.01.2011 r. w sprawie II PK 186/10). Pracownik musi zatem powołać

się na okoliczności usprawiedliwiający opóźnienie i uprawdopodobnić je, a następnie wykazać, że termin został przekroczony bez jego winy.

W przedmiotowej sprawie rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika z dnia 27 czerwca 2014 r. zostało dokonane w formie pisemnej oraz zawierało pouczenie o przysługującym powodowi prawie odwołania się od rozwiązania umowy o pracę do sądu pracy. Rację ma powódka podnosząc, iż pouczenie to wskazywało nieistniejący już sąd, tj. Sąd Rejonowy w Warszawie przy ul. (...), nie mniej jednak nie wykazała ona związku pomiędzy tą niedokładnością a niezachowaniem przez siebie terminu. Powódka już w pozwie sygnalizowała ten błąd, ale nie podnosiła przy tym, że przygotowała do dnia 26 lipca 2014 r. odwołanie, którego nie była w stanie wnieść do sądu ze względu na nieprawidłowy adres a tym samym, że to problem z doręczeniem pozwu na adres właściwego sądu leżał u podstaw uchybienia terminu do jego wniesienia. Sąd nie dał przy tym wiary jej wyjaśnieniom (k. 148), bowiem powódka nawet nie próbowała przesłać korespondencji pod ten adres a co więcej, wskazywała, że to ze względu na stan zdrowia i przekonanie o niewinności nie wystąpiła w terminie ze stosownym powództwem. W ocenie Sądu, całokształt okoliczności wskazuje na to, że twierdzenia powódki o wpływie błędnego pouczenia na niezachowanie terminu do wniesienia pozwu zostały sformułowane tylko na potrzeby procesu, po zapoznaniu się ze stanowiskiem strony przeciwnej kwestionującym podstawy do przywrócenia terminu na podstawie okoliczności wskazanych w pozwie. Dobitnie świadczy o tym to, że powódka nie miała żadnych problemów z ustaleniem i zlokalizowaniem sądu właściwego dla rozpoznania jej żądania o zapłatę od byłego pracodawcy wynagrodzenia i ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, co wynika z analizy akt sprawy prowadzonej w tut. Sądzie pod sygn. akt VI Np 119/14. Jednocześnie pracodawca prawidłowo wskazał powódce termin na wniesienie odwołania i w tym zakresie nie miała ona wątpliwości. Powódka nie kwestionowała przy tym, że otrzymała to pismo i zapoznała się z jego treścią, w tym z treścią pouczenia (k. 148).

Na uwzględnienie nie zasługiwał także argument powódki, iż była ona przekonana, że umorzenie przeciwko niej postępowania karnego otwierało przed nią na nowo termin do wniesienia odwołania. Nie wdając się na tym etapie procesu w analizę zasadności decyzji pracodawcy o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, należy podkreślić, że pracodawca na każdym etapie wskazywał, że rozwiązanie umowy nastąpiło z uwagi na ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych przez powódkę ze wskazaniem podstawy prawnej – art. 52 § 1 pkt 1 kodeksu pracy, czemu dał wyraz zarówno w oświadczeniu rozwiązującym umowę, jak i w świadectwie pracy. Chybione są zatem rozważania pełnomocnika powódki odnośnie tego, czy pozwana spółka była przekonana o popełnieniu przez powódkę przestępstwa, skoro pracodawca konsekwentnie wskazywał przyczynę rozwiązania umowy z art. 52 § 1 pkt 1 k.p. a nie z art. 52 § 1 pkt 2 k.p. Skoro powódka została zatrzymana w dniu 27 czerwca 2014 r. w trybie art. 244 § 1 k.p.k. jako osoba podejrzana o popełnienie przestępstwa (k. 18), to została również pouczona o przyczynach zatrzymania i przysługujących jej prawach, co wynika z protokołu zatrzymania. Oczywiście zrozumiałe jest, że dla osoby niewchodzącej w konflikt z prawem, sytuacja ta mogła być wyjątkowo stresująca, w związku z czym powódka mogła zapamiętać tylko kierowany do niej zarzut popełnienia przestępstwa, jednakże oświadczenie o rozwiązaniu umowy, jak to wskazała w pozwie, zostało jej doręczone w dniu 12 lipca 2014 r. Oświadczenie to miało formę pisemną, tak więc powódka mogła w spokoju i dogłębnie zapoznać się z treścią tego pisma. Z tych względów ewentualne przekonanie powódki, że przyczyną rozwiązania z nią umowy było popełnienie przestępstwa, czyli sytuacja określona w art. 52 § 1 pkt 2 kodeksu pracy, nie miało uzasadnionych podstaw, stąd Sąd nie dał wiary jej zeznaniom w tym zakresie. Tym samym dalszy bieg postępowania karnego, w tym jego umorzenie, nie miał wpływu na termin do wniesienia pozwu do sądu pracy.

Z kolei uwzględnieniu wniosku o przywrócenie terminu w oparciu o drugą przesłankę wskazywaną przez powódkę, tj. zły stan zdrowia psychicznego uniemożliwiający podjęcie obrony, sprzeciwia się zachowanie samej zainteresowanej, która w pismach z 13 sierpnia 2014 r. zwróciła się do pracodawcy z żądaniem sprostowania świadectwa pracy, wypłaty wynagrodzenia i ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Co więcej, jak wynika z akt sprawy VI Np 119/14, o czym Sąd ma wiedzę z urzędu, powódka występowała w tej sprawie samodzielnie, wnosząc pozew już w dniu 3 października 2014 r. a więc prawie dwa miesiące przed wystąpieniem do Sądu z pozwem w niniejszej sprawie. W toku postępowania w sprawie VI Np 119/14 postawa powódki oraz sposób formułowania przez nią pism procesowych

nie nasuwał żadnych wątpliwości co do jej zaradności. Tym samym, akceptując korzystanie przez powódkę z pomocy lekarskiej i jej niezdolność do pracy, brak było podstaw do uznania, że była ona przez cały okres od 12 lipca 2014 r. do 26 listopada 2014 r. pozbawiona możliwości działania. Wniosek taki byłby nielogiczny i sprzeczny z zachowaniem samej zainteresowanej w tym okresie. Nie jest przecież uprawnione założenie, że każda choroba czy gorsza sprawność zdrowotna stanowi wystarczające uzasadnienie dla wniosku o przywrócenie terminu do czynności procesowej i usprawiedliwienie dla dokonania czynności procesowej po terminie. Należy bowiem rozważyć, czy w konkretnym przypadku doszło do ograniczenia zdolności postulacyjnej strony, która wyraża się w możliwości dokonywania czynności zgodnie z jej wolą i bez fizycznego ograniczenia, z zachowaniem sprawności intelektualnej, takiej jak dla prowadzonej sprawy, w której ma być dokonana kolejna czynność procesowa. Inaczej ujmując nie każda choroba usprawiedliwia przekroczenie terminu, a za taką może być uznana tylko ta, która rzeczywiście uniemożliwia podjęcie czynności procesowej (por. postanowienia: z dnia 27 października 1998 r., I PKN 385/98, OSNP 1999/23/753; z dnia 5 sierpnia 2005 r., II PZ 20/05, OSNP 2006/13-14/214; z dnia 5 stycznia 2006 r., I UZ 38/05, OSNP 2007/1-2/32). Tym samym spóźnione wystąpienie z pozwem w niniejszej sprawie stanowi okoliczność leżącą wyłącznie po stronie powódki, zwłaszcza że powódka nie wykazała inicjatywy uprawdopodobnienia tych okoliczności po dniu 12 lipca 2014 r.

Niezachowanie przez pracownika terminu do zaskarżenia czynności prawnej pracodawcy rozwiązującej stosunek pracy (art. 264 k.p.) wyłącza potrzebę rozważania zasadności i legalności przyczyn rozwiązania umowy o pracę (por. wyrok SN z 23 czerwca 2005 r., II PK 287/04, wyrok SN z 23 listopada 2001 r., I PKN 693/00). W takiej sytuacji, zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 listopada 2014 r. (II PZ 18/14, LEX nr 1565765), sprawa z odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę może zostać ograniczona tylko do badania zachowania terminów z art. 264 i art. 265 k.p. Zatem Sąd uznając, iż nie ma podstaw do przywrócenia uchybionego przez powódkę terminu do wniesienia odwołania do rozwiązania umowy o pracę, równocześnie przyjął, iż brak jest przesłanek do dalszego badania roszczenia powódki o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę a tym samym oddalił niektóre wnioski dowodowe.

Mając na uwadze powyższe, powództwo zostało oddalone, o czym orzeczono w pkt 1 wyroku.

W myśl art. 108 § 1 k.p.c. Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. W związku z powyższym powódka, jako strona przegrywająca sprawę w całości, powinna zwrócić stronie pozwanej poniesione przez nią koszty procesu. Przy orzekaniu o kosztach procesu Sąd miał na uwadze, że powódka była wprawdzie zwolniona od ponoszeniu kosztów postępowania, ale przyczyny usprawiedliwiające ubieganie się przez stronę o zwolnienie od kosztów sądowych nie są wystarczające, by wyłączyć działanie ustanowionej w art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik sporu (tak m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie, I ACA 1175/12, LEX nr 1280327). Wyjątkiem od tej zasady jest przewidziana w art. 102 k.p.c. możliwość zasądzenia od strony przegrywającej tylko części kosztów lub nieobciążaniu jej w ogóle kosztami, ale sam fakt zwolnienia strony od kosztów sądowych nie jest wystarczający do jej zastosowania. W orzecznictwie wskazuje się (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2011 r., IV CZ 111/11, LEX nr 1119554), że zwolnienie od kosztów sądowych nie może pociągać za sobą automatycznie konsekwencji w postaci przyjęcia, że zachodzi "wypadek szczególnie uzasadniony" w rozumieniu art. 102 k.p.c., gdyż celem instytucji zwolnienia od kosztów sądowych jest zagwarantowanie prawa strony dostępu do sądu, które to prawo nie powinno być ograniczane ze względu na sytuację materialną strony, jednak uwzględnienie tego celu odpada w sytuacji, gdy sąd rozstrzyga o kosztach procesu między stronami. Sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia - na podstawie art. 102 k.p.c. - z obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku

szczególnie uzasadnionego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 sierpnia 2013 r. I ACa 271/13, LEX nr 1366120). Trudna sytuacja materialna nie jest wystarczającą podstawą do zastosowania art. 102 k.p.c. też dlatego, że nie jest wykluczona zmiana tej sytuacji i uzyskanie przez nią środków umożliwiających zapłacenie stronie przeciwnej należnych jej kosztów procesu w przyszłości.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że w niniejszej sprawie nie zachodziły szczególne okoliczności uzasadniające nieobciążanie powódki kosztami procesu - sprawa nie miała charakteru precedensowego, nie była skomplikowana pod względem prawnym a stronie przeciwnej nie można zarzucić niewłaściwego zachowania w jej toku. Orzekając o kosztach procesu należy mieć na uwadze także interes drugiej strony, która na skutek zainicjowania niniejszego procesu została zmuszona do poniesienia wydatków w celu podjęcia ochrony. Brak jest racjonalnych podstaw, by strona, na której rzecz zapadło rozstrzygnięcie, musiała samodzielnie pokryć koszty swojego udziału w sprawie. W konsekwencji, skoro powódka przegrała proces w całości, stosownie do treści art. 98 i 99 k.p.c. powinna zwrócić stronie pozwanej poniesione koszty procesu, na które składało się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 60 zł tytułem wynagrodzenia zgodnie z § 11 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w sprawie II PZ 12/12 (postanowienie z dnia 28 czerwca 2012 r., LEX nr 1235832), o czym orzeczono w pkt 2 wyroku.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w sentencji.